

ZUS znów ściga przedsiębiorcze matki

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE Po nowelizacji ustawy systemowej z 2021 r. ZUS domaga się zwrotu zasiłków macierzyńskich sprzed dekady. Organ nalicza kobietom gigantyczne odsetki. Zdaniem prawników takie **praktyki są sprzeczne z konstytucją**

Beata Lisowska
beata.lisowska@infor.pl

Chodzi m.in. o kobiety prowadzące firmy, które przed urodzeniem dziecka podwyższyły sobie składki na ubezpieczenia społeczne i pobierały wyższy zasiłek macierzyński, które zyskały określenie „przedsiębiorcze matki”.

W takiej sytuacji są trzy przedsiębiorczynie (księgowa, kosmetolożka i psycholożka), które rozpoczęły działalność gospodarczą w latach 2014–2015. Do lat 2018–2019 ZUS wypłacał im wysokie świadczenia. Na przełomie 2019 i 2020 r. zakład wydał decyzje o wyłączeniu ich z ubezpieczeń społecznych, zarzucając przedsiębiorczym matkom, że założyły firmy tylko po to, by wyłudzić świadczenia.

Kobiety przez długi czas prowadziły batalię sądową, chcąc podważyć decyzje ZUS o rzekomym niepodleganiu ubezpieczeniom społecznym. Przedsiębiorczynie częściowo przegrały te sprawy, ale sąd orzekł, że wyłączenie z ubezpieczeń dotyczy tylko początkowego okresu ich działalności (2014–2016/2017). Wszystkie kobiety do dzisiaj prowadzą swoje firmy i ZUS ich nie kwestionuje – płacą składki, mają klientów, faktury, wykazują realny obrót.

Teraz jednak ZUS domaga się od nich zwrotu nie tylko świadczeń wypłaconych w początkowym

okresie ich działalności gospodarczej, ale de facto wszystkich, także tych uzyskanych w czasie działalności niekwestionowanej przez ZUS.

Różne decyzje sądów

Na razie w sądach pierwszej instancji zapadły dwa wyroki korzystne dla kobiet, ale w jednym przypadku sąd II instancji po rozpatrzeniu apelacji ZUS stanął po stronie ubezpieczyciela. ZUS po wygranej w sądzie wydał decyzję nakazującą przedsiębiorczej matce zwrot gigantycznej kwoty 315 tys. zł.

Pobranym świadczeń było 200 tys. brutto, a ZUS doliczył 115 tys. odsetek. Na dodatek kwota jest wyliczona z podatkiem, którego przedsiębiorcza matka już nie odzyska z powodu pięcioletniego przedawnienia – podkreśla Katarzyna Nabożna-Motała, adwokat z kancelarii adwokackiej Nabożna & Motała, która reprezentuje przed sądem przedsiębiorcze matki.

Przy czym ZUS w swoich nowych decyzjach powołuje się na nowelizację ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z 2021 r., uznając, że stworzyła ona możliwość nieograniczonego czasowo żądania zwrotu świadczeń.

Wcześniej ZUS uznawał, że decyzję o zwrocie można wydać maksymalnie do pięciu lat, a zwrotu można żądać za mak-

symalnie trzy lata liczone od ostatniej wypłaty świadczenia. Teraz zaczął wydawać decyzje uznające tego przedstawienia. Uważa, że jeśli zostały wyłączone z ubezpieczeń społecznych za jakiś okres, to odpowiada za cały czas pobierania zasiłków, nawet do 12 lat wstecz. Dzieci tych kobiet, urodzone dekadę temu, chodzą już do szkoły podstawowej – podkreśla Katarzyna Nabożna-Motała.

Dodaje, że ZUS powołuje się na przepis ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 350), zgodnie z którym jeśli wypłacenie nienależnych świadczeń zostało spowodowane przekazaniem przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych, obowiązek zwrotu wraz z odsetkami obciąża odpowiednio płatnika składek lub inny podmiot za cały okres, za który zostały wypłacone.

Według Katarzyny Nabożnej-Motały przepis ten stosuje się do płatników, czyli pracodawców, którzy pomogli pracownikom w uzyskaniu wypłaty nienależnego zasiłku i innych podmiotów, np. lekarzy, którzy ułatwili otrzymanie świadczenia, a nie do ubezpieczonych, którzy sami pobierali zasiłki.

Prawo działa wstecz

Co więcej, ZUS zaczął stosować inny przepis, który wprowadziła nowelizacja z 2021 r., zgodnie z którym

odsetki nalicza się od momentu wypłaty. – Pobrane zasiłki były najczęściej za lata 2014–2019, a więc prawo w tym wypadku działa wstecz – podkreśla Katarzyna Nabożna-Motała.

Rzecznik prasowy ZUS Karol Poznański w odpowiedzi udzielonej DGP podkreśla, że działanie ZUS jest zgodne z ustawą systemową, bo wedle jej art. 84 ust. 1 osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, a te są naliczane od dnia następującego po dniu wypłaty świadczenia do dnia spłaty.

Jeśli osoba zobowiązana zwróci należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń w terminie wskazanym w decyzji, odsetek nie nalicza się od spłaconych należności za okres od dnia przypadającego po dniu wydania decyzji do dnia spłaty – podkreśla Karol Poznański.

Granice wyznacza ustawa

Zdaniem prawników interpretacja ZUS nie jest zgodna ani z przepisami, ani z ich wykładnią. Orzecznictwo Sądu Najwyższego z ostatnich lat bardzo precyzyjnie wskazuje ramy, w jakich ZUS może działać.

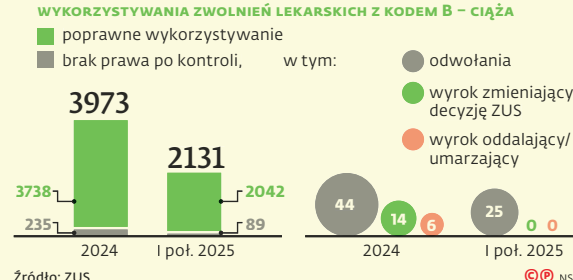
Sąd Najwyższy w postanowieniu z 20 września 2023 r. (sygn. akt III USK 30/23) wyjaśnił, że za podstawę ustalenia roszczenia można przyjąć wyłącznie świadczenia wypłacone w ostatnich okresach, a nie wszystkie pobierane przez wiele lat.

ZUS kontroluje kobiety w ciąży

ZAKŁAD MA PRAWO PRZEPROWADZAĆ KONTROLE PŁATNIKÓW SKŁADEK, W TYM SPRAWDZAĆ PRAWIDŁOWOŚĆ I RZETELNOŚĆ OBLICZANIA, POTRĄCANIA I OPŁACANIA SKŁADEK, A TAKŻE WERYFIKOWAĆ UPRAWNIENIA DO ŚWIADCZEŃ Z UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH I DOKONYWANIE ROZLICZEŃ Z TEGO TYTUŁU.



LICZBA PRZEPROWADZONYCH KONTROLI PRAWIDŁOWOŚCI WYKORZYSTYWANIA ZWOLNIEŃ LEKARSKICH Z KODEM B – CIĄŻA



Źródło: ZUS

– W praktyce oznacza to, że część świadczeń pobranych dawniej jest z mocy prawa wyłączona spod obowiązku zwrotu. Ten wyrok wprost przeczy tezie, jakoby ZUS mógł sięgać po świadczenia wypłacone nawet 8–11 lat wcześniej – tłumaczy Katarzyna Kalata, radca prawny i specjalistka prawa pracy.

Jej zdaniem jeszcze istotniejsze są ograniczenia wynikające z wyroku Sądu Najwyższego z 5 października 2022 r. (II USKP 239/21). SN wskazał tam jednoznacznie, że ZUS może żądać zwrotu świadczeń tylko za okres trzech lat liczonych do ostatniej wypłaty świadczenia, decyzja o zwrocie musi być wydana w ciągu pięciu lat od ostatniego dnia okresu, którego dotyczy, a 10-letni termin przedawnienia biegnie od uprawomocnienia się decyzji.

Oznacza to, że ZUS nie tylko nie może żądać zwrotu świadczeń pobranych dekadę temu, ale w większości przypadków nie powinien

w ogóle wydawać decyzji dotyczących tak odległych okresów – podkreśla Katarzyna Kalata.

Warto też odnieść się do przesłanek uznania świadczenia za „nienależnie pobrane”. Sąd Najwyższy w wyroku z 4 lipca 2023 r. (I USKP 34/23) podkreślił, że uznanie świadczenia za nienależne wymaga dokonania wyczerpujących ustaleń co do świadomości ubezpieczonego na moment wypłaty świadczenia.

Nie można – co niestety robi ZUS – oceniać legalności świadczeń z perspektywy okoliczności powstałych lata później. Kobieta, która prowadziła działalność gospodarczą, odprowadzała składki, zgłaszała się do ubezpieczeń i korzystała ze świadczeń wypłaconych przez ZUS, działała w zaufaniu do organu. To ZUS miał obowiązek prawidłowo ustalić tytuł ubezpieczenia – i przez lata uznawał go za prawidłowy – zauważa Katarzyna Kalata. ©

E-umowy wystartują w 2026 r., ale tylko w wersji podstawowej

CYFRYZACJA

Ewa Martyna
ewa.martyna@infor.pl

Oczekiwany od miesięcy przez przedsiębiorców system teleinformatyczny do obsługi e-umów zostanie udostępniony 7 stycznia 2026 r. Będzie to jedynie podstawowa wersja narzędzia dla firm.

W styczniu system e-umów umożliwi zawieranie jedynie tych kontraktów, które przewiduje obowiązująca ustawa z 16 listopada 2022 r. o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów (Dz.U. poz. 2754). Chodzi o umowy: o pracę, zlecenia, o świadczenie usług oraz uaktywniające.

Dostęp do platformy uzyskają osoby fizyczne, mikroprzedsiębiorcy, podmioty zatrudniające do dziewięciu pracowników oraz rolnicy. Korzystanie będzie całkowicie dobrowolne i bezpłatne.

Na tym jednak – przynajmniej na razie – możliwości się kończą.

Od kilku miesięcy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej trwają intensywne prace nad projektem nowelizacji ustawy. Dokument ponownie skierowano 5 grudnia na posiedzenie Stałego Komitetu Rady Ministrów.

Tymczasem nowelizacja ma sprawić, że system stanie się narzędziem znacznie bardziej

zaawansowanym. W planach są m.in.:

- możliwość korzystania z e-umów przez wszystkich pracodawców i przedsiębiorców bez ograniczeń wielkości firmy,
- dodanie nowych rodzajów umów, które będzie można zawierać w systemie: umów szkoleniowych, o zakazie konkurencji czy o współodpowiedzialności materialnej,
- obsługa pojedynczych czynności, takich jak zawarcie umowy szkoleniowej czy klauzuli konkurencyjnej,
- możliwość wprowadzania do systemu umów zawartych wcześniej poza nim,

- nowe funkcje – np. potwierdzanie obecności pracownika i zgłaszanie rozpoczęcia pracy zdalnej,
- pełna integracja z rejestrami publicznymi: ZUS, CEIDG, KRS i KAS.

Opóźnienie nowelizacji oznacza, że korzyści z uproszczenia zawierania umów i cyfryzacji dokumentacji nie obejmą od stycznia 2026 r. średnich ani dużych pracodawców. W rezultacie dostęp tych podmiotów do zaawansowanych funkcji zostanie przesunięty w czasie, co może spowolnić cyfryzację procesów HR – ocenia radca prawni Paulina Zawadzka-Fi-

lipczyk, starszy prawnik w kancelarii Raczkowski. – Z drugiej strony pozwolili przetestować narzędzie w praktyce na mniejszych firmach, zanim zakres jego stosowania zostanie rozszerzony – dodaje.

Niezależnie od tego, kiedy nowe funkcjonalności systemu wejdą

w życie, eksperci przyznają, że kierunek zmian jest potrzebny i oczekiwany. Jak podkreśla Robert Lisicki, dyrektor departamentu pracy Konfederacji Lewiatan, sama inicjatywa legislacyjna od początku była oceniana pozytywnie, ponieważ odpowiada na realną potrzebę digitalizacji czyn-

ności wykonywanych przez przedsiębiorców, a jednocześnie umożliwi prowadzenie i przechowywanie dokumentacji w jednym centralnym narzędziu przygotowanym przez rząd.

Takie rozwiązanie może być atrakcyjne w szczególności dla najmniejszych podmiotów – mikro-, małych oraz części średnich firm. Duże przedsiębiorstwa dysponują własnymi, rozbudowanymi i kosztownymi systemami kadrowo-płacowymi, projektowanymi pod ich indywidualne potrzeby. Trudno oczekiwać, by rezygnowały z tych narzędzi na rzecz systemu publicznego – dodaje. ©

Więcej na
www.gazeta-prawna.pl